

Łączymy się językami



Żyjemy w dobie powszechnej globalizacji, ciągłego dążenia do utopijnej wizji jedności, w której każdy rozumie każdego i mimo że wszyscy jesteśmy indywidualnościami, nadal próbujemy być tą „wspaniałą całością”. Dlatego na przykład bardzo wielu ludzi uczy się języków obcych – bo przecież łatwiej będzie porozumieć się w języku, który zna i nadawca, i odbiorca – to jest po prostu wygodne. Wygodniej jest też powiedzieć, że obraz na ekranie jest w angielskim HD, niż w polskiej wysokiej jakości. Poza wygodą, używając innych języków możemy wzbudzić wobec siebie respekt - jesteśmy światowi!

W naszych czasach tym powszechnym językiem jest właśnie angielski. Na świecie teraz jest bardzo mało miejsc, w których nie dogadamy się po angielsku. Można więc powiedzieć, że znajomość jego to podstawa do osiągnięcia w życiu czegośkolwiek, spełnienia marzeń - dlatego też, większość ludzi właśnie na jego poznanie stawia

Tak jak i wszyscy, bo nas też dotknęła chęć bycia bliżej innych, chcemy uczyć się języka. Nauka najlepiej wygląda w parze z zabawą, więc i w naszej szkole połączyliśmy te dwie rzeczy i siedemnastego maja spotkaliśmy się na maratonie języka angielskiego. Bawiliśmy się cudownie, uczestniczyliśmy we wszystkich quizach i zabawach z wielką chęcią. To wszystko pozwoliło nam się nauczyć czegoś nowego, bo mimo, że były osoby naprawdę dobre z tego przedmiotu, to i

tak nikt nie wiedział wszystkiego. Jeszcze ta zdrowa rywalizacja, chęć wypadnięcia lepiej niż inni przed Panią od angielskiego, nie wywoływała złości, a raczej śmiech. Nie dość, że bawiliśmy się świetnie, polepszyliśmy swój angielski, to jeszcze pogłęбилиśmy, a nawet zaczęliśmy nowe znajomości. Myślę, że gdyby nie ta inicjatywa, nigdy bym nawet nie pomyślał o odezwaniu się do będących tam osób i jak się okazało – wyrządziłbym sobie tym wielką krzywdę.

Bo w życiu właśnie chyba o to chodzi, żeby poznawać, żeby się rozwijać. Człowiek, który się nie rozwija mógłby nie istnieć, i tak niewiele by się zmieniło. Właśnie po to się uczymy i uczestniczymy we właśnie takich „maratonach z języka angielskiego”. Chcemy mieć wpływ na zmiany i sami w tych zmianach uczestniczyć. Chcemy czuć, że świat w którym żyjemy jest w jakimś sensie nasz. Nasz, bo jak już wspomniałem dążymy do tej ogromnej wspólnoty. Bądźmy sobą, ale bądźmy też całością – uczmy się angielskiego i dokończmy wreszcie budować zapomnianą już dawno wieżę Babel.

Piotr Michalski, klasa 1 b LO



















